

Śmieci – lustro naszej świadomości

Czy zastanawialiśmy się kiedyś, jaka jest historia śmieci? Nie w kontekście ich podróży od naszego śmietnika na wysypisko, do sortowni i dalej, ale w ujęciu cywilizacyjnym? Historia odpadów, produkowanych przez ludzkość na przestrzeni wieków, wiele mówi o sytuacji w danych czasach.

Dawniej ludzie byli biedniejsi, nie wyrzucali nic pochopnie. Nasi pradziadkowie prawdopodobnie nie zrozumieliby, dlaczego np. wyrzucamy plastikowe pojemniki, czy ubrania, które przestały być nowe. Przez wieki rzeczy trwały, każde pudełko mogło się do czegoś przydać, a ubrania cerowano i przerabiano niemalże w nieskończoność. Sprzęty i urządzenia również były naprawiane, a dobra marka szczyliła się niezawodnością.

Dziś jest inaczej.

Pierwsze zmiany zaczęły się wraz ze wzrostem świadomości dotyczącej higieny – np. nie wykorzystywano już ubrań po zmarłych. Coraz większa produkcja śmieci oznaczała zmianę podejścia i stylu życia, co szło w parze z postępem. Przykładem mogą być lata dwudzieste ubiegłego stulecia, kiedy to pojawiła się moda na zmianę samochodów. Duże koncerny samochodowe zaczęły rywalizować między sobą i walczyć o nabywcę. Firmy szybko zorientowały się, że większe korzyści finansowe przyniesie wykreowanie takiego modelu klienta, któremu bardziej będzie zależało na rzeczy nowej i modnej, niż trwałej. Pierwsze samochody były niezniszczalne, ale... nieoptymalne dla producentów. Z pomocą przyszła kwitnąca branża reklamowa, która promowała podejście „kreatywnego pozbywania się” rzeczy, aby zrobić miejsce na nowe. Pojawiła się „kultura jednorazówek”, a możliwość ich używania kojarzona była z luksusem, wygodą i postępem. Społeczeństwo miało być nowoczesne, bardziej mobilne i gotowe na każdą zmianę.

Jednorazówki „królują” również dziś. Szczególnie teraz, podczas pandemii, nasza planeta zasypywana jest znacznie większą ilością śmieci niż kiedykolwiek wcześniej. Trudno to zmienić, nie czyniąc rewolucji w świadomości ludzkości.

Jednym ze sposobów na walkę z nadmiarem śmieci ostatnich lat jest między innymi filozofia „zero waste”. Niemożliwe jest dosłowne tłumaczenie tego zwrotu, ale jego przekaz to: „żadnego marnotrawstwa”. Jest to ruch zapoczątkowany przez Beę Johnson, powoli nabierający charakteru międzynarodowego. „Zero waste” zwraca uwagę na ograniczone ilości zasobów planety oraz na konieczność zmiany konsumpcjonistycznego podejścia do życia. Promuje styl życia polegający na świadomych wyborach na każdym kroku. „Kupuj tylko to, co naprawdę jest potrzebne. Postaw na jakość i trwałość, a nie na ilość. Wykorzystaj to, co masz. Dbaj i naprawiaj. Wypożycz zamiast kupować...” – to tylko kilka z wielu ważnych wskazówek. W nurt „zero waste” wpisuje się również wspieranie gospodarki lokalnej – kupowanie produktów, które nie musiały odbyć długiej podróży, jedzenie warzyw i owoców pochodzących od lokalnych producentów, konserwowanie żywności domowymi sposobami.

Drobnymi, ale ważnymi krokami w kierunku zmiany świadomości są również akcje „sprzątania świata”, które Gmina Wilkowice podejmowała co roku. Tym razem, ze względu właśnie na pandemię, nie można było zorganizować wspólnego sprzątania, ale każdy może zrobić to na własną rękę. Zachęcamy do tych drobnych, dobrych uczynków dla planety. Zdjęcia przesłane do Urzędu Gminy (na adres: zgłoszenia@wilkowice.pl) będą publikowane na Facebooku oraz stronie internetowej Urzędu Gminy, a w przyszłości staną się fundamentem większej akcji.

Ela Fabirkiewicz

Źródło: Stanisław Łubieński
„Książka o śmieciach”; www.zero-waste.pl